

POSTANOWIENIE Z DNIA 25 LUTEGO 2009 R.

I KZP 34/08

Jeżeli po wydaniu prawomocnego postanowienia o umorzeniu postępowania i zastosowaniu środka zabezpieczającego, wymienionego w art. 94 § 1 k.k., ale przed umieszczeniem sprawcy w zakładzie psychiatrycznym, ujawnią się okoliczności, które będą wykazywały, że jego stan zdrowia uległ poprawie i nie zachodzi już wysokie prawdopodobieństwo popełnienia przez niego czynu zabronionego o znacznej społecznej szkodliwości, to podstawę prawną uchylenia środka zabezpieczającego stanowi art. 94 § 2 *in fine* k.k.

Przewodniczący: sędzia SN R. Sądej.

*Sędziowie: SN D. Rysińska, SA (del. do SN) H. Komisarski
(sprawozdawca).*

Prokurator Prokuratury Krajowej: A. Herzog.

Sąd Najwyższy w sprawie Tomasza G., po rozpoznaniu, przekazanego na podstawie art. 441 § 1 k.p.k. przez Sąd Okręgowy w C., postanowieniem z dnia 5 listopada 2008 r., zagadnienia prawnego wymagającego zasadniczej wykładni ustawy:

„Czy możliwe jest wydanie na podstawie art. 94 § 2 k.k. orzeczenia o zwolnieniu z obowiązku umieszczenia w odpowiednim zakładzie psychiatrycznym sprawcy, który w stanie niepoczytalności określonej w art. 31 § 1 k.k. popełnił czyn zabroniony o znacznej społecznej szkodliwości pomimo, że sprawca ten nie został jeszcze umieszczony w zakładzie psychiatrycznym w celu wykonania środka zabezpieczającego?”

p o s t a n o w i ł odmówić podjęcia uchwały.

UZASADNIENIE

Zagadnienie prawne przedstawione Sądowi Najwyższemu do rozstrzygnięcia sformułowane zostało przez Sąd Okręgowy w C. w następującej sytuacji procesowej.

Tomaszowi G. postawiono zarzut popełnienia przestępstwa z art. 280 § 1 k.k. i art. 288 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. W toku postępowania przygotowawczego został on poddany badaniu przez dwóch biegłych lekarzy psychiatrów, którzy rozpoznali u niego chorobę psychiczną – psychozę schizoafektywną oraz zespół uzależnienia od alkoholu. Biegli stwierdzili w opinii, że w czasie zarzucanego mu czynu miał on całkowicie zniesioną zdolność rozpoznania jego znaczenia oraz pokierowania swoim postępowaniem. Uznali również, że zachodzi wysokie prawdopodobieństwo popełnienia przez Tomasza G. czynu zabronionego o znacznej społecznej szkodliwości.

Prawomocnym postanowieniem z dnia 14 grudnia 2007 r., Sąd Rejonowy w C., na wniosek prokuratora, umorzył postępowanie karne przeciwko Tomaszowi G. z uwagi na jego niepoczytalność w chwili popełnienia zarzucanego mu czynu i jednocześnie zastosował wobec niego środek zabezpieczający w postaci umieszczenia w zakładzie psychiatrycznym.

Postanowieniem z dnia 28 lutego 2008 r., Sąd Rejonowy, na podstawie art. 201 § 2 k.k.w., określił zakład psychiatryczny, w którym orzeczonego środka zabezpieczającego winien być wykonywany. Dyrektor tego zakładu poinformował Sąd, że Tomasz G. może być przyjęty na internację w drugiej połowie października 2009 r.

Przed Sądem Rejonowym w C. prowadzone jest obecnie postępowanie karne przeciwko Tomaszowi G., w którym jest on oskarżony o popełnienie przestępstwa z art. 207 § 1 k.k. W sprawie tej, o sygn. akt III K 162/08, był on rzeczywiście pozbawiony wolności w okresie od dnia 1 listopada 2007 r. do dnia 24 października 2008 r. W tym też czasie został poddany leczeniu psychiatrycznemu. Nadto, poddano go badaniu psychiatrycznemu połączonemu z obserwacją. W opinii z dnia 9 września 2008 r., biegli stwierdzili, że brak jest podstaw do kwestionowania poczytalności Tomasza G. w chwili popełnienia zarzucanego mu czynu z art. 207 § 1 k.k. Nie rozpoznali u niego choroby psychicznej oraz niedorozwoju umysłowego. Rozpoznali jedynie cechy nieprawidłowego rozwoju osobowości z ujawniającymi się na tym podłożu trudnościami adaptacyjnymi i głębokimi zaburzeniami zachowania. Uznali zarazem, że wymaga on okresowej, ambulatoryjnej opieki psychiatrycznej.

W dniu 10 września 2008 r., Tomasz G. złożył wniosek o uchylenie zastosowanego wobec niego w sprawie III K 1129/07 środka zabezpieczającego. Powołał się przy tym na opinię biegłych z dnia 9 września 2008 r., wydaną w sprawie III K 162/08. Postanowieniem z dnia 26 września 2008 r., Sąd Rejonowy w C. nie uwzględnił tego wniosku, ponieważ uznał, że prawomocne orzeczenie o zastosowaniu środka zabezpieczającego w postaci umieszczenia sprawcy w zakładzie psychiatrycznym rodzi konieczność umieszczenia go w tym zakładzie. Dopiero wówczas, przy wykorzystaniu regulacji Rozdziału XIII Kodeksu karnego wykonawczego, będzie możliwe jego ewentualne zwolnienie.

Na powyższe postanowienie zażalenie złożył obrońca Tomasza G., który powołując się na opinię z dnia 9 września 2008 r., wywodząc z niej jednocześnie brak konieczności osadzania Tomasza G. w zakładzie psychiatrycznym, wniósł o zmianę zaskarżonego postanowienia przez uchylenie przedmiotowego środka zabezpieczającego, a ewentualnie o uchylenie

zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu w C. do ponownego rozpoznania.

Rozpoznając zażalenie, Sąd Okręgowy w C. uznał, że w sprawie wyłoniło się zagadnienie prawne wymagające zasadniczej wykładni ustawy i sformułował je w postaci pytania o treści przytoczonej na wstępie niniejszego postanowienia.

Uzasadniając swoje stanowisko, Sąd Okręgowy w C. stwierdził, że literalne brzmienie art. 94 § 2 k.k. „może sugerować, iż po wydaniu przez Sąd orzeczenia o zastosowaniu środka zabezpieczającego, w każdej sytuacji konieczne jest umieszczenie sprawcy w zakładzie psychiatrycznym, później uzyskanie opinii o stanie jego zdrowia i postępach w leczeniu, a następnie wydanie orzeczenia o dalszym stosowaniu przedmiotowego środka lub o zwolnieniu sprawcy z zakładu”. Z drugiej jednak strony, jak zauważa Sąd Okręgowy, „wyjątkowe okoliczności, związane z niemożnością umieszczenia Tomasza G. w odpowiednim zakładzie psychiatrycznym przez długi okres (...) od uprawomocnienia się orzeczenia (...), przemawiają za taką interpretacją przepisu art. 94 § 2 k.k., która pozwala badać potrzebę umieszczenia sprawcy w celu wykonania środka zabezpieczającego”, ponieważ „na skutek odbytego wcześniej długotrwałego leczenia psychiatrycznego mogła nastąpić taka poprawa stanu zdrowia osoby, że nie będzie już istniało wysokie prawdopodobieństwo ponownego popełnienia przez nią czynu o znacznej społecznej szkodliwości”.

Prokurator Prokuratury Krajowej, w pisemnym stanowisku złożonym do akt sprawy, wniósł o odmowę podjęcia uchwały, stwierdzając, że przedstawione zagadnienie prawne nie spełnia kryteriów określonych w art. 441 § 1 k.p.k.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Stanowisko prokuratora Prokuratury Krajowej jest zasadne. Sposób ujęcia zagadnienia prawnego oraz stan faktyczny, w jakim doszło do jego sformułowania, uniemożliwiają podjęcie uchwały.

W literaturze i orzecznictwie przyjmuje się zgodnie, że do wynikających z treści art. 441 § 1 k.p.k. warunków przedstawienia Sądowi Najwyższemu zagadnienia prawnego do rozstrzygnięcia należą:

- wyłonienie się zagadnienia prawnego, wymagającego zasadniczej wykładni ustawy, w związku z rozpoznawaniem przez sąd środka odwoławczego,

- istnienie związku między ustaleniami faktycznymi sądu, istniejącymi w danej sprawie a sformułowanym zagadnieniem prawnym,

- niezbędność wyjaśnienia zagadnienia prawnego dla rozstrzygnięcia sprawy (por. orzeczenia Sądu Najwyższego: z dnia 19 sierpnia 1999 r., I KZP 23/99, OSNKW 1999, z. 9-10, poz. 50; z dnia 17 maja 2000 r., I KZP 7/2000, OSNKW 2000, z. 5-6, poz. 51; z dnia 22 stycznia 2003 r., I KZP 42/02, R - OSNKW 2003, poz. 179; z dnia 26 lutego 2004 r., I KZP 41/03, R - OSNKW 2004, poz. 406; z dnia 30 czerwca 2008 r., I KZP 9/08, OSNKW 2008, z. 8, poz. 59; R.A. Stefański: Instytucja pytań prawnych do Sądu Najwyższego w sprawach karnych, Kraków 2001, s. 264 i następne).

Podkreślić też trzeba, że instytucja uchwał podejmowanych w oparciu o przepis art. 441 § 1 k.p.k. stanowi wyjątek od zasady samodzielności jurysdykcyjnej sądu rozpoznającego sprawę. Oznacza to, że sąd formułując zagadnienie prawne nie może domagać się od Sądu Najwyższego wskazania sposobu rozstrzygnięcia sprawy, bądź udzielenia porady, jak postąpić w określonej sytuacji procesowej.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy stwierdzić należy, że sposób sformułowania zagadnienia przez Sąd Okręgowy w C. wskazuje na to, iż Sąd ten w rzeczywistości chce uzyskać poradę, jak ma postąpić w konkretnej sytuacji. Pytanie nie odzwierciedla potrzeby do-

konania wykładni ustawy. Jego ujęcie wskazuje na zagadnienie faktyczne, a nie zagadnienie prawne związane z treścią przepisu.

Nadto, stan faktyczny, w jakim Sąd Okręgowy sformułował pytanie prawne, przekonuje o tym, że jest ono przedwczesne. Na obecnym etapie, sposób rozstrzygnięcia sprawy nie jest uzależniony od wyjaśnienia poruszonej w nim kwestii. Opinia, w której biegli psychiatrzy stwierdzili, że nie rozpoznają u Tomasza G. choroby psychicznej oraz upośledzenia umysłowego, a która stała się źródłem wątpliwości Sądu Okręgowego, została wydana na użytek innej sprawy i dotyczyła poczytalności co do innego czynu. Opinia ta nie może automatycznie przesądzać o odpadnięciu przesłanek do stosowania środka zabezpieczającego, orzeczonego w przedmiotowej sprawie. Dostrzegł to też Sąd Okręgowy, który w uzasadnieniu sformułowanego pytania prawnego przyznał, że w tej ostatniej sprawie „uaktualnia się potrzeba” uzyskania opinii biegłych psychiatrów, którzy wypowiedzieliby się na temat obecnego stanu zdrowia Tomasza G., a w szczególności, czy nadal istnieje wysokie prawdopodobieństwo popełnienia przez niego czynu o znacznej szkodliwości społecznej. Niemniej, powołanie biegłych postanowił poprzedzić pytaniem prawnym. Rzecz jednak w tym, że w tej sytuacji nie zaktualizował się jeszcze problem przedstawiony w pytaniu. Nie można przecież wykluczyć, że ustalenia poczynione na podstawie opinii biegłych dezaktualizują potrzebę wykładni art. 94 § 2 k.k.

Powyższe okoliczności zdecydowały o odmowie podjęcia uchwały.

Pomijając jednak mankamenty związane ze sposobem sformułowania zagadnienia prawnego oraz z występującym w sprawie stanem faktycznym, przyznać trzeba, że treść art. 94 § 2 *in fine* k.k. stwarza pole do jego dwojakiej interpretacji w sytuacji, gdy po uprawomocnieniu się postanowienia o umorzeniu postępowania i zastosowaniu środka zabezpieczającego, wymienionego w art. 94 § 1 k.k., a przed umieszczeniem sprawcy w zakładzie psychiatrycznym, ujawnią się okoliczności wskazujące na to,

że stan jego zdrowia uległ poprawie i nie zachodzi już wysokie prawdopodobieństwo popełnienia przez niego czynu zabronionego o znacznym stopniu społecznej szkodliwości. Brak w tym zakresie judykatów oraz szerszej literatury przedmiotu, uzasadnia poczynienie poniższych uwag.

Na wstępie należy zaakcentować, że postępowanie w przedmiotowej sprawie weszło w fazę postępowania wykonawczego. Właśnie w tej fazie znajduje zastosowanie art. 94 § 2 *in fine* k.k. Wykonawczy charakter tego przepisu wynika jednoznacznie z jego treści i nie ma znaczenia to, że został on umieszczony w Kodeksie karnym (Z. Hołda, K. Postulski: Kodeks karny wykonawczy. Komentarz, Gdańsk 2007, s. 6 i 33).

Przed odniesieniem się do problemów interpretacyjnych, które wiążą się z art. 94 § 2 *in fine* k.k., niezbędne jest wcześniejsze rozważenie tego, czy w zaistniałej sytuacji podstawą do wydania orzeczenia o nieumieszczeniu sprawcy w zakładzie psychiatrycznym może być art. 24 § 1 k.k.w., na który to przepis powołuje się prokurator Prokuratury Krajowej w pisemnym stanowisku. Ma to kluczowe znaczenie dla dalszych rozważań, ponieważ ewentualne przyjęcie, że przepis ten znajduje zastosowanie do omawianego przypadku, przesądzałoby o braku potrzeby dokonywania wykładni art. 94 § 2 *in fine* k.k. Problem ten wiąże się też ściśle z charakterem prawnym postanowienia o umorzeniu postępowania i zastosowaniu środka zabezpieczającego w postaci umieszczenia sprawcy w zakładzie psychiatrycznym oraz możliwością wzruszenia go w trybie nadzwyczajnych środków zaskarżenia.

Zgodnie z art. 24 § 1 k.k.w., jeżeli ujawnią się nowe lub poprzednio nieznanne okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia, sąd może w każdym czasie zmienić lub uchylić poprzednie postanowienie. Wynikająca z tego przepisu reguła wzruszalności postanowień, tak prawomocnych, jak i nieprawomocnych, odnosi się jednak wyłącznie do orzeczeń wykonawczych, tj. wydanych w toku postępowania wykonawczego i na podstawie przepi-

sów Kodeksu karnego wykonawczego, w tym też, gdy ich materialna podstawa jest wprawdzie zawarta w Kodeksie karnym, ale tryb postępowania określają przepisy Kodeksu karnego wykonawczego (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 listopada 2008 r., II KO 55/08, OSNKW 2008, z. 12, poz. 105; K. Postulski w: Z. Hołda, K. Postulski: Kodeks karny wykonawczy. Komentarz, Gdańsk 2007, s. 169). Przepis ten nie stwarza zatem podstaw do reasumpcji postanowień, które nie mają charakteru wykonawczego, co dotyczy też postanowień, które wprawdzie zapadają w toku postępowania wykonawczego – w odniesieniu do określonych kwestii proceduralnych – ale na podstawie przepisów Kodeksu postępowania karnego (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 marca 1996 r., III KRN 1/96, OSNKW 1996, z. 5-6, poz. 26; K. Postulski w: Z. Hołda, K. Postulski: Kodeks ..., *op. cit.*, s. 169).

Logiczną konsekwencją regulacji art. 24 § 1 k.k.w. jest to, że w zakresie, w jakim daje on możliwość wzruszenia prawomocnych postanowień zapadłych w toku postępowania wykonawczego, za niedopuszczalne należy uznać kasację, o której mowa w art. 521 k.p.k., jak też wznowienie postępowania. Oba te środki zaskarżenia, z uwagi na swój nadzwyczajny charakter, dotyczą bowiem postanowień, które nie mogą być wzruszone w innym trybie. Jest to tym bardziej uzasadnione, że art. 24 § 1 k.k.w., za wyjątkiem ograniczenia wynikającego z § 2 tegoż artykułu, może być stosowany w każdym czasie, zarówno z urzędu, jak i z inicjatywy strony (art. 6 § 1 k.k.w. i art. 19 § 1 k.k.w.), jeżeli tylko ujawnią się nowe lub poprzednio nieznanne okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia sprawy.

Reguła zawarta w art. 24 § 1 k.k.w. nie może być jednak zastosowana do analizowanego przypadku. Jak już to bowiem podkreślono, uchyleniu lub zmianie w trybie tego przepisu, podlegają wyłącznie orzeczenia wydane w toku postępowania wykonawczego. Na tym zaś etapie nie zapadło żadne postanowienie, którego wzruszenie na podstawie art. 24 § 1 k.k.w.

mogłoby doprowadzić do uchYLENIA zastosowanego wobec Tomasza G. środka zabezpieczającego. Wprawdzie orzeczeniem zapadłym w toku postępowania wykonawczego jest niewątpliwie, wydane na podstawie art. 201 § 2 k.k.w., postanowienie o określeniu zakładu psychiatrycznego, w którym środek zabezpieczający ma być wykonywany, ale wzruszenie tego postanowienia nie rozwiązuje problemu konieczności wykonania środka zabezpieczającego. Konieczność ta wynika przecież z prawomocnego postanowienia o umorzeniu postępowania i zastosowaniu tego środka, którego regulacja art. 24 § 1 k.k.w. nie obejmuje, o czym będzie mowa poniżej. Na marginesie tylko można zaznaczyć, że możliwość zmiany postanowienia o określeniu zakładu psychiatrycznego, w którym środek zabezpieczający ma być wykonywany, przewiduje art. 201 § 2 i 4 k.k.w. w zw. z § 11 i 12 rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 10 sierpnia 2004 r. w sprawie wykazu zakładów psychiatrycznych i zakładów leczenia odwykowego przeznaczonych do wykonywania środków zabezpieczających oraz składu, trybu powoływania i zadań komisji psychiatrycznej do spraw środków zabezpieczających (Dz. U. Nr 179, poz. 1854, ze zm.). W tym też zakresie regulacje te, jako szczególne, wyłączają stosowanie art. 24 § 1 k.k.w.

Do kategorii orzeczeń wykonawczych, objętych działaniem art. 24 § 1 k.k.w., nie należy z pewnością postanowienie o umorzeniu postępowania i zastosowaniu środka zabezpieczającego w postaci umieszczenia sprawcy w zakładzie psychiatrycznym. Jest to wszak orzeczenie sądowe, kończące postępowanie sądowe i rozstrzygające merytorycznie sprawę w jej głównym nurcie. Całe postępowanie, aż do zapadnięcia merytorycznej decyzji, uregulowane jest w Kodeksie postępowania karnego. Co istotne, brak charakteru wykonawczego należy odnieść do obu członów postanowienia, tj. zarówno do rozstrzygnięcia o umorzeniu postępowania, jak i do – połączonego z nim koniunkcją – rozstrzygnięcia o zastosowaniu środka zabezpieczającego. Znaczenie tego stwierdzenia obrazuje sytuacja, w której powyż-

sze postanowienie zostanie zaskarżone jedynie w części dotyczącej zastosowania środka zabezpieczającego i w wyniku uwzględnienia zażalenia w tym zakresie sprawa zostanie przekazana do ponownego rozpoznania. Oczywiście jest, że wówczas sąd ogranicza procedowanie tylko do kwestii środka zabezpieczającego. Zapadłe w tym stanie postanowienie o zastosowaniu środka zabezpieczającego nie traci przymiotu orzeczenia kończącego postępowanie sądowe. W rezultacie, prawomocne postanowienie sądu, niezależnie od tego, czy rozstrzyga o umorzeniu postępowania i zastosowaniu wobec sprawcy środka zabezpieczającego, czy też na skutek zaskarżenia go tylko odnośnie tego środka rozstrzyga następnie jedynie o środku zabezpieczającym, stanowi orzeczenie sądu kończące postępowanie sądowe w rozumieniu art. 540 k.p.k. oraz w rozumieniu art. 521 k.p.k. Taki pogląd, w zakresie kasacji, został wyrażony w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 5 kwietnia 2001 r. w sprawie IV KKN 652/00 (LEX nr 51426). Nie ma też racjonalnych podstaw do tego, aby wymienionym postanowieniom nadawać inny charakter na tle art. 540 k.p.k. Skoro są to orzeczenia sądowe, które kończą postępowanie sądowe, to mogą być przedmiotem wznowienia postępowania, jak i kasacji – wywiedzionej na podstawie art. 521 k.p.k.

Jeżeli chodzi o art. 204 k.k.w., na który również powołuje się prokurator Prokuratury Krajowej, to przepis ten nakłada na sąd obowiązek stałej kontroli zasadności pobytu sprawcy w zakładzie psychiatrycznym. Nie zawiera on jednak przesłanki, której ustalenie nakazywałoby uchylenie środka zabezpieczającego. Taką przesłankę, ujętą dość ogólnie, zawiera wyłącznie art. 94 § 2 *in fine* k.k. Dlatego też, to interpretacja tego przepisu jest konieczna dla uzyskania odpowiedzi na pytanie, czy orzeczenie o „zwolnieniu sprawcy”, a więc *de facto* o uchyleniu prawomocnie orzeczonego środka zabezpieczającego z art. 94 § 1 k.k., jest możliwe przed umieszczeniem sprawcy w zakładzie psychiatrycznym. Nie ulega jednak wątpliwo-

ści, że treść art. 204 k.k.w. musi być wzięta pod uwagę przy wykładni art. 94 § 2 *in fine* k.k. Kwestia ta będzie przedmiotem dalszych rozważań.

Mając na uwadze powyższe, stwierdzić należy, że do uchylecia prawomocnie orzeczonego środka zabezpieczającego, wymienionego w art. 94 § 1 k.k. w sytuacji, gdy sprawca nie został umieszczony w zakładzie psychiatrycznym, może niewątpliwie dojść na skutek uwzględnienia nadzwyczajnych środków zaskarżenia. W tym przypadku, wadami, stanowiącymi podstawy wznowienia postępowania lub podstawy kasacji (art. 521 k.p.k.), musi być dotknięte postępowanie w przedmiocie umorzenia postępowania i zastosowania środka zabezpieczającego albo samo orzeczenie rozstrzygające w tej kwestii. Jeżeli chodzi o ujawnienie się nowych faktów lub dowodów (*propter nova*), to wznowienie postępowania będzie mogło nastąpić tylko wtedy, gdy fakty te lub dowody będą wskazywały na to, że osoba, wobec której zastosowano środek zabezpieczający, nie była sprawcą czynu, co do którego umorzono postępowanie – art. 540 § 1 pkt 1 lit. c k.p.k. Inne okoliczności, mieszczące się w tej podstawie, nie znajdą tu zastosowania, gdyż odnoszą się do „skazanego” (art. 540 § 1 pkt 2 lit. a i b k.p.k.). Natomiast w trybie kasacji, Sąd Najwyższy nie jest władny badać okoliczności, które zaistniały już po wydaniu zaskarżonego orzeczenia, lecz ocenia to orzeczenie z punktu widzenia jego zgodności z prawem, a ściślej – z punktu widzenia tego, czy przy jego wydaniu nie doszło do rażącego naruszenia prawa, które mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia.

Nadzwyczajne środki zaskarżenia nie wchodzą zatem w grę wówczas, gdy po zapadnięciu prawomocnego postanowienia o umorzeniu postępowania i zastosowaniu środka zabezpieczającego, wymienionego w art. 94 § 1 k.k., ale przed umieszczeniem sprawcy w zakładzie psychiatrycznym, ulegnie poprawie stan jego zdrowia i nie będzie już zachodziło wysokie prawdopodobieństwo, że popełni on czyn o znacznej społecznej szkodliwości. W tej sytuacji jedynym przepisem, który może skutkować

uchyleniem zastosowanego wobec sprawcy środka zabezpieczającego jest art. 94 § 2 *in fine* k.k. Zgodnie z tym przepisem, sąd orzeka zwolnienie sprawcy z zakładu psychiatrycznego, „jeżeli jego dalsze pozostawanie w zakładzie nie jest konieczne”. Prawdą jest, że gdyby poprzestać na wykładni językowej, a w szczególności dyrektywie języka ogólnego (potocznego) i mieszczących się w niej regułach znaczeniowych (semantycznych) oraz regułach składni (syntaktycznych), to można by dojść do wniosku, że przepis ten znajduje zastosowanie tylko wtedy, gdy sprawca został już umieszczony w zakładzie psychiatrycznym (dyrektywy języka prawnego i dyrektywa języka specjalnego – prawniczego nie rozstrzygają poruszonej kwestii i nie ma potrzeby odwoływania się do nich). Przepis mówi bowiem o: „dalszym pozostawaniu w zakładzie”. Jednakże poprzestanie na wykładni językowej prowadziłoby do konsekwencji, których zaakceptować nie można. Zakładając, że po uprawomocnieniu się postanowienia o orzeczeniu środka zabezpieczającego, o którym mowa w art. 94 § 1 k.k., lecz przed umieszczeniem sprawcy w zakładzie psychiatrycznym, stan jego zdrowia uległby poprawie i nie zachodziłoby wysokie prawdopodobieństwo popełnienia przez niego czynu o znacznej szkodliwości społecznej, sąd, mimo to, byłby zobligowany do umieszczenia go w tym zakładzie, tylko po to, aby niezwłocznie zarządzić jego zwolnienie. Skrajnym wypadkiem byłaby sytuacja, w której sąd dysponowałby dowodami potwierdzającymi wyzdrowienie sprawcy, a mimo to musiałby umieścić go w zakładzie psychiatrycznym. Z takimi wynikami wykładni nie można się zgodzić.

Podkreślić należy, że celem wykładni jest ustalenie znaczenia określonego przepisu lub jego fragmentu zgodnie z prawem i w oparciu o przyjęte w orzecznictwie i doktrynie dyrektywy wykładni prawa. Powszechnie przyjęta jest zasada pierwszeństwa wykładni językowej, ale gdy ta prowadzi do nie dających się usunąć wątpliwości albo do absurdalnych lub niemożliwych do zaakceptowania konsekwencji, niezbędne staje się skorzy-

stanie z wykładni systemowej lub wykładni funkcjonalnej (L. Morawski: Wykładnia w orzecznictwie sądów, Toruń 2002, s. 81 i 222).

W analizowanym przypadku, niezbędne jest właśnie odwołanie się do wykładni systemowej oraz funkcjonalnej, a przede wszystkim do – będącej szczególną odmianą tej ostatniej – wykładni celowościowej. Wykładania systemowa staje się pomocna o tyle, że zakazuje ona interpretować przepisy prawa w sposób prowadzący do luk (L. Morawski: Wykładnia prawa w orzecznictwie sądów, Toruń 2002, s. 189; K. Opalek, J. Wróblewski: Zagadnienia teorii prawa, Warszawa 1969, s. 108; uchwała Sądu Najwyższego z dnia 9 lipca 1992 r., I PZP 36/92, OSNC 1992, z. 10, poz. 182). Trudno założyć, aby ustawodawca w sposób zamierzony nie przewidział możliwości uchylenia środka zabezpieczającego w postaci umieszczenia sprawcy w zakładzie psychiatrycznym, jeżeli przed osadzeniem, stan jego zdrowia uległ poprawie na tyle, że odpadły podstawy do utrzymywania tego środka. Wykładnia prawa musi się opierać się na założeniu racjonalnego i prawidłowego działania ustawodawcy oraz na przyjęciu wewnętrznej spójności aktu prawnego i całego systemu prawa. W tym przypadku, taką spójną całość muszą tworzyć przepisy Kodeksu karnego dotyczące środka zabezpieczającego w postaci umieszczenia sprawcy w zakładzie psychiatrycznym oraz przepisy Kodeksu karnego wykonawczego, które regulują wykonanie tego środka.

Najistotniejszych argumentów dostarcza jednak wykładnia celowościowa. Wyjść trzeba od tego, że umieszczenie sprawcy w zakładzie psychiatrycznym jest *de facto* pozbawieniem go wolności. Już tylko z tego tytułu, że środek ten łączy się z naruszeniem konstytucyjnego prawa jednostki do wolności, zasadność jego stosowania musi podlegać stałej i rzetelnej kontroli.

Orzeczenie o umieszczeniu sprawcy w zakładzie psychiatrycznym może nastąpić tylko wtedy, gdy jest to niezbędne, aby zapobiec ponowne-

mu popełnieniu przez niego czynu zabronionego o znacznej szkodliwości społecznej – związanego z jego chorobą. Cel ten wynika z treści art. 93 k.k. i art. 94 § 1 k.k. O celu tejże instytucji stanowi również art. 202 k.k.w. Zgodnie z tym przepisem, sprawcę, wobec którego wykonywany jest środek zabezpieczający, obejmuje się odpowiednim postępowaniem leczniczym, terapeutycznym i rehabilitacyjnym, a także resocjalizacyjnym, którego celem jest poprawa jego stanu zdrowia i zachowania, w stopniu umożliwiającym powrót do życia w społeczeństwie i dalsze leczenie w warunkach poza zakładem.

W świetle powyższych regulacji, za prawnie niedopuszczalne należy uznać utrzymywanie wobec sprawcy środka zabezpieczającego polegającego na umieszczeniu go w zakładzie psychiatrycznym, jeżeli stan jego zdrowia wskazuje na to, że nie zachodzi już obawa popełnienia przez niego czynu zabronionego o znacznej szkodliwości społecznej. Nie może mieć przy tym znaczenia to, czy stan jego zdrowia, skutkujący takim ustaleniem, uległ poprawie podczas pobytu w zakładzie psychiatrycznym, czy też stało się to po prawomocnym orzeczeniu tego środka, ale przed jego umieszczeniem w odpowiednim zakładzie (np. na skutek leczenia w jednostkach penitencjarnych, gdzie przybywał jako tymczasowo aresztowany do innej sprawy, czy też na skutek leczenia ambulatoryjnego). Nie ma żadnych przekonujących powodów do różnicowania obu tych sytuacji. Z przytoczonych przepisów jasno wynika, że wolą ustawodawcy jest to, aby dolegliwości, które spotykają niepoczytalnego sprawcę były ograniczone do „niezbędnych”, zapewniających realizację celów orzeczonego środka zabezpieczającego. Istnienie zaś obawy popełnienia przez niego czynu zabronionego o znacznej szkodliwości społecznej, związanego z jego stanem zdrowia, jest bezwzględnym warunkiem zezwalającym na umieszczenie go w zakładzie psychiatrycznym.

O tym, że ustawodawca traktuje pobyt sprawcy w zakładzie psychiatrycznym, jako *ultima ratio*, przekonują też regulacje art. 203 k.k.w. i art. 204 k.k.w. Pierwszy z tych przepisów nakłada na kierownika zakładu psychiatrycznego obowiązek periodycznego przesyłania do sądu opinii o stanie zdrowia sprawcy. Natomiast drugi, obliguje sąd do stałej, nie rzadziej niż co 6 miesięcy, kontroli stosowania tego środka.

Pogłębiona wykładnia art. 94 § 2 *in fine* k.k., prowadzi więc do wniosku, że znajduje on zastosowanie nie tylko w sytuacji, gdy sprawca został już umieszczony w zakładzie psychiatrycznym, ale też w sytuacji, gdy sprawca, mimo uprawomocnienia się orzeczenia o zastosowaniu wobec niego środka określonego w art. 94 § 1 k.k., nie został jeszcze umieszczony w zakładzie psychiatrycznym. Za taką interpretacją tego przepisu przemawia wykładnia systemowa i celowościowa, zachowując przy tym charakter gwarancyjny.

Reasumując, jeżeli po wydaniu prawomocnego postanowienia o umorzeniu postępowania i zastosowaniu środka zabezpieczającego, wymienionego w art. 94 § 1 k.k., ale przed umieszczeniem sprawcy w zakładzie psychiatrycznym, ujawnią się okoliczności, które będą wykazywały, że jego stan zdrowia uległ poprawie i nie zachodzi już wysokie prawdopodobieństwo popełnienia przez niego czynu zabronionego o znacznej społecznej szkodliwości, to podstawę prawną uchylenia środka zabezpieczającego stanowi art. 94 § 2 *in fine* k.k.

Na koniec podkreślenia wymaga to, że po prawomocnym orzeczeniu przedmiotowego środka zabezpieczającego, a przed umieszczeniem sprawcy w zakładzie psychiatrycznym, sąd nie ma z zasady obowiązku badania stanu jego zdrowia i ustalania, czy nadal istnieje wysokie prawdopodobieństwo popełnienia przez niego czynu zabronionego o znacznym stopniu społecznej szkodliwości. Potrzeba taka może zaistnieć tylko wtedy,

gdy na tym etapie ujawnią się okoliczności, które będą dawały uzasadnione podstawy do podjęcia takich działań.

Uwzględniając powyższe, Sąd Najwyższy orzekł jak w części dyspozytywnej postanowienia.